

*p. Kuratowski* *Ch 2*  
*mas. 4234/1923/7*

# SPRAWOZDANIE STENOGRAFICZNE

z 7 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej

z dn. 19 stycznia 1923 r.

## T R E Ś Ć:

1am

### Interpelacje

**Oznajmienie** Marszałka o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ministrem Skarbu p. Władysława Grabskiego a Ministrem Przemysłu i Handlu p. Stefana Ossowskiego.

**Wniosek** prokuratora z Grudziądza o wyrażenie zgody przez Sejm na ściganie postą Redera.

Odesłanie do Komisji Regulaminowej.

**Urlop** postą Grabskiego.

**Nowele** do ustaw o państwowym podatku dochodowym. Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Skarbowej.

**Exposé** Prezesa Rady Ministrów.

Prezes Rady Ministrów Sikorski

Odroczenie rozprawy nad exposé.

**Ustawa** o wyrównaniu podatków gruntowych i niektórych budynkowych.

Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Skarbowej.

2 **Ustawa** o karach i odsetkach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych.

Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Skarbowej

**Ustawa** o upoważnieniu Ministra Skarbu do regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami.

Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Skarbowej.

**Ustawa** o nadzorze nad spółdzielniami nowele do\*ustaw z 23 marca 1921 r. oraz z 29 października 1920 r.

Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Skarbowej

**Ustawa** o formie przysięgi i przyrzeczenia służbowego funkcjonariuszy cywilnej służby państwowej.

5 Odesłanie w pierwszym czytaniu do Komisji Konstytucyjnej.

**Wnioski** nagłe pp. Bitnera, Zw. L. N., Daszyńskiego, klubu Białoruskiego i Ukraińskiego, Potoczka, P. S. L., Diamanda, Langer, Gdyka i Putka.

Odesłanie do Komisji.

(Początek posiedzenia o godz. 4 m. 20 po południu)

### Przedstawiciele Rządu:

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych Gen. Dyw. Władysław Sikorski, Minister Spraw Wojskowych Gen. Dyw. Kazimierz Sosnkowski, Minister Skarbu Władysław Grabski, Minister Pracy i Opieki Społecznej Ludwik Darowski, Minister Sprawiedliwości Wacław Makowski, Minister Zdrowia Publicznego Witold Chodźko, Minister Przemysłu i Handlu Stefan Ossowski, Kierownik Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych Józef Raczyński, Kierownik Ministerstwa Kolei Żelaznych Ludwik Zagórny-Marynowski, Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Józef Mikułowski-Pomorski.

### Podsekretarze Stanu:

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Gustaw Simon, w Ministerstwie Skarbu Bolesław Markowski, w Ministerstwie Kolei Żelaznych Julian Eberhardt.

### Z Najwyższej Izby Kontroli Państwa:

Prezes Najwyższej Izby Jan Żarnowski.

### Z Głównego Urzędu Ziemiańskiego:

Prezes Głównego Urzędu Seweryn Ludkiewicz.

### Marszałek:

Otwieram posiedzenie. Protokół 5 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu zarzutów. Protokół 6 posiedzenia leży w biurze sejmowym do przejrzenia.

Jako sekretarze zasiadają: pp. Sołtyk i Niedbalski. Listę mówców prowadzi p. Sołtyk.

Proszę P. Sekretarza o odczytanie interpelacji.

### Sekretarz p. Niedbalski (czyta):

Interpelacja p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie skandalicznej gospodarki starościńskiej p. Blockiego w Przemyślanach.

Interpelacja p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Zdrowia Publicznego w sprawie ciężkich zarzutów, robionych dr. Szczepanowi Kruczkowi, lekarzowi powiatowemu w Ciechanowie.

Interpelacja p. Bryła i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie starosty cieszanowskiego, Stanisława Towarnickiego.

Interpelacja p. Prószyńskiego i tow. do p. Ministra Zdrowia Publicznego w sprawie wykonania ustawy przeciwalkoholowej.

**Interpelacje.**

**Oznajmienie Marszałka o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ministrem Skarbu p. Władysława Grabskiego a Ministrem Przemysłu i Handlu p. Stefana Ossowskiego.**

**Wniosek prokuratora z Grudziądza o wyrażenie zgody przez Sejm na ściganie posła Redera.**

**Urlop posła Grabskiego.**

**Nowele do ustaw o państwowym podatku dochodowym.**

Interpelacja p. Prószyńskiego i tow. ze Zw. L. N. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie nadużycia władzy przez starostę w Cieszanowie, Stanisława Towarnickiego.

Interpelacja Zw. L. N. w sprawie nieprawego wyplacania poborów służbowych.

Interpelacja p. Madejczyka i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Robót Publicznych w sprawie wadliwej regulacji rzeki Wisłoki.

Interpelacja p. Pawłowskiego i tow. z klubu P. S. L. do pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie nadużyć posterunku policji państwowej w Starzawie i niewłaściwego postępowania powiatowej Komendy Policji Państwowej w Dobromilu.

Interpelacja p. Pączka i tow. ze Zw. P. P. S. do pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie postępowania przewodniczącego wydziału powiatowego w Opatowie, p. starosty Kauckiego.

Interpelacja p. Żuławskiego i tow. ze Zw. P.P.S. do pp. Ministrów Handlu i Przemysłu i Kolei Żelaznych w sprawie regularnego dostarczania wozów kolejowych państwowej kopalni węgla „Brzeszcze“ celem utrzymania ciągłości pracy.

Interpelacja p. Putka i tow. z klubu P. S. L. „Wyzwolenie“ do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie nadużyć przy pobieraniu opłat targowych przez magistraty i urzędy miejskie w pow. wadowickim i żywieckim.

Interpelacja p. Putka i tow. do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie organizacji szkolnictwa powszechnego w gminie miasta Wadowic.

Interpelacja p. Dolanowicza i tow. z klubu Chrz. Dem. do p. Ministra Kolei w sprawie tajnych i niesprawiedliwych awansów w dyrekcjach kolejowych małopolskich.

Interpelacja p. Sochy i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Zdrowia Publicznego w sprawie zbędnego utrzymywania szpitala epidemicznego w Nisku.

Interpelacja p. Sochy i tow. z klubu P. S. L. do p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie zamachu na składy amunicyjne w Rudniku nad Sanem oraz niebezpieczeństwa, grożącego ze strony tychże ludności miasteczka.

Interpelacja p. Romana i tow. z klubu P. S. L. do pp. Ministrów Zdrowia Publicznego i Spraw Wewnętrznych w sprawie niewykonania ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych na obszarze gminy Zebrzydowice pow. wadowickiego.

Interpelacja p. Wolickiego i tow. ze Zw. P. P. S.

do pp. Ministrów Kolei Żelaznych i Sprawiedliwości w sprawie nadużyć p. Dąbrowskiego, naczelnika depotu stacji Łuniniec.

Interpelacja p. Zygmunta Piotrowskiego i tow. ze Zw. P. P. S. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przeniesienia urzędów starostwa z Aleksandrowa do właściwej siedziby — Nieszawy i lekceważenia woli ludności przez starostę Dzwonkowskiego.

Interpelacja p. Tatarczaka i tow. z klubu P.S.L. „Wyzwolenia“ do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przywłaszczenia mienia wojskowego przez dzierżawcę folwarku Charleż, p. Daszewskiego.

Interpelacja p. ks. Stankiewicza i tow. z klubu Białoruskiego do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie konfiskaty czasopisma białoruskiego „Nasza Buduczyna“ nr. 3 r. 1922 Nr. 2 r. 1923 przez komisarzy rządu na m. Wilno.

Interpelacja p. Artura Hausnera i tow. ze Zw. P. P. S. do p. Prezydenta Ministrów i p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie systematycznych konfiskat przez prokuratorję lwowską „Dziennika Ludowego“ i stronniczego osłaniania przez nią prawnicy przed odpowiedzialnością za zorganizowanie napadu na Zgromadzenie Narodowe i zamordowanie Prezydenta Narutowicza.

Interpelacja p. Puchałki i tow. z klubu Chrz.-Dem. do p. Ministra Robót Publicznych w przedmiocie licytacji trawy i starego materiału drzewnego na drogach państwowych w Małopolsce.

**Marszałek:**

P. Prezes Rady Ministrów powiadomił mię, że p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Władysława Grabskiego Ministrem Skarbu i p. Stefana Ossowskiego Ministrem Przemysłu i Handlu, zwalniając równocześnie Podsekretarza Stanu p. Markowskiego z kierownictwa Ministerstwa Skarbu i Podsekretarza Stanu p. Strasburgera z kierownictwa Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Donoszę również, że prokurator w Grudziądzu zwrócił się do Sejmu o wyrażenie zgody na ściganie pos. Redera. Sprawę odesłałem do Komisji Regulaminowej.

Pos. St. Grabski prosi o udzielenie mu miesięcznego urlopu z powodu choroby. Udzielanie urlopów w tym rozmiarze należy do Izby, nie słyszę protestów, wobec tego uważam, że Sejm zgadza się na prośbę p. Grabskiego.

Przystępujemy do porządku dziennego. P. Prezes Rady Ministrów wnosi, ażeby mógł wygłosić swoje exposé, umieszczone na punkcie 7 porządku dziennego, natychmiast po punkcie 1. Nie słyszę protestów, sadzę, że Sejm przyjmuje tę zmianę porządku dziennego.

Przystępujemy do 1 punktu porządku dziennego: Pierwsze czytanie noweli do ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 29 poz. 232) i do ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 82 poz. 550) w przedmiocie zmiany w przepisach o państwowym podatku dochodowym (Druk Nr. 69).

Nikt głosu nie żąda, odsyłam nowelę w pierwszym czytaniu do Komisji Skarbowej.

Głos ma p. Prezes Rady Ministrów.

## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

**Prezes Rady Ministrów gen. Władysław Sikorski.**

Wysoka Izbo! Objąłem ster rządów w warunkach ciężkich i niezwykłych, w chwili trudnej i bolesnej, w momencie, który zawisł groźną przestrogą nad Polską, wstrząsając Państwem do podstaw. Warunki te tłumaczą jasno, dlaczego stałem przed Panami człowiekiem w mundurze, który to mundur nie ma być bynajmniej wyrazem metod wojskowych w rządzeniu i pobrękiwania szabłą. Ta zewnętrzna oznaka mej osobistej przynależności do armii polskiej niechaj będzie w obecnej chwili dla Panów i narodu dowodem, że jestem i pozostanę w sprawowaniu rządów człowiekiem bezwzględnie bezpartyjnym, nieprzynależnym do żadnego stronnictwa i niezwiązanym z żadną klasą, ani też z postronnymi interesami. Stając na straży jedynie dobra państwowego oraz potrzeb Rzeczypospolitej, będę szczęśliwy, jeśli potrafię stworzyć normalne warunki życia politycznego i jeśli wpłynę na złagodzenie walk partyjnych, co powinno skierować całą energję potencjalną narodu na teren twórczej dla Ojczyzny pracy.

Przedstawiając pozytywny program Rządu, który mam zaszczyt reprezentować, przypomnę, że program ten stałem pod znakiem wielkiego hasła naprawy Rzeczypospolitej. Dla dziejów naszych i dla psychiki narodu jest rzeczą ogromnie znamionną, że hasło to od wieków już powtarzało się w dawnej Polsce niepodległej, od memoriału Ostroroga aż do prac Sejmu Czteroletniego.

Jest to dowód niezaprzeczenie zdrowego pędu i zrozumienia własnych błędów w narodzie i dowód jednocześnie głęboko w psychice narodowej ukrytych wad i chorób. Omawiając realny program prac, które otwierają się przed Rządem, zacząć musimy od analizy istniejących stosunków w myśl zasady, że dobra diagnoza decyduje nieraz o uzdrowieniu choroby. Poruszę przytem najważniejsze problemy z całą szczerością i to nie dla szerzenia posępnych nastrojów, lecz wprost przeciwnie, dla wydobycia z całego narodu realnego a możliwie zgodnego wysiłku, bez którego „naprawa Rzeczypospolitej” będzie rzeczą trudną, a stać się może wręcz niemożliwą.

### Wypadki grudniowe.

Nie mogę przytem pominąć milczeniem smutnych wypadków grudniowych w Warszawie.

Tragiczna śmierć pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, uliczne awantury w stolicy, które doprowadziły do bratobójczych strzałów — wywołały w całym świecie wrażenie zapowiadających się poważnych wstrząśnień w Polsce, wstrząśnień, które mogły zachwiać niezbyt jeszcze skonsolidowaną budową Państwa. Widmo anarchji, które tak szybko znika z przed oczu ludzi powierzchownie myślących, wstawało wówczas groźnie na ziemiach Rzeczypospolitej, (Głosy na prawicy: Niesłusznie! W bujnej wyobraźni Rządu! Na lewicy brawa i głosy: W „Rozwoju!”), czaiło się w zaułkach stolicy, by lada chwila zawładnąć sytuacją, a siejąc niena-

wie i zniszczenie, zniweczyć wszystko to, co zostało zdobyte krwią i męką tylu pokoleń. Najlepszą miarą tej katastrofalnej sytuacji są głosy prasy zagranicznej. (P. Marjan Seyda: A depesza, którą wysłał Minister Spraw Zagranicznych?) Stanowisko moje nie pozwala, Panie Pośle, ogłaszać komunikatów, przychodzących z zagranicy przez P.A.T., ażeby nie siać niepokoju w kraju. Depesza Rządu była w najwyższym stopniu uspokajająca. (P. Marjan Seyda: Oszukiwaliście opinie zagranicy. Wrzawa). Miarą sytuacji są głosy prasy zagranicznej, które podkreślały dobitnie niezdrową atmosferę panującą w Polsce, wskazując nieuchronną rzekomo groźbę wojny domowej.

Zło musiało być stłumione w samym zarodku, by unicestwić wszelkie próby jego rozszerzania się. Dlatego, jako Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych, za zgodą czynników konstytucyjnie przewidzianych, wprowadziłem do stolicy stan wyjątkowy. (Głos na prawicy: Nieprawnie). Zarządzenia na podstawie tego stanu wyjątkowego wydane, a z wielkim umiarem i łagodnością stosowane (Głos na lewicy: Tak jest. Na prawicy śmiechy i sprzeciwy) wobec winnych wydarzeń grudniowych, stanowią przedmiot krytyki pewnego odłamu prasy.

Oświadczając Panom zupełną gotowość udzielania jak najbardziej szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie, zaznaczyć muszę ogólnie, że byłbym człowiekiem słabym, gdybym gonił za tanią popularnością i stosował paralelizm tam, gdzie nie ma on rzeczowego uzasadnienia. (Huczne oklaski na lewicy i w centrum). Sprawowanie władzy, by było celowe, musi być bezwzględnie sprawiedliwe. Dlatego pociągnąłem do odpowiedzialności organizatorów bojówek młodzieży. (Sprzeciwy na prawicy. Głosy: A bojówki socjalistyczne? P. Harusewicz: Wypracowanie ucznia 6 klasy), które, usurpując sobie prawa władz bezpieczeństwa, zatrzymywały siłą obcych posłów, atakowały członków Zgromadzenia Narodowego i budowaniem barykad usiłowały wywołać nastrój rewolucyjny w stolicy. (Głos na prawicy: A socjaliści strzelali. Głos na lewicy: Strzelali niestety inni!) Strzelali inni, jestem gotów Panom służyć wyczerpującymi wyjaśnieniami w tej sprawie. Wątpię jednak, żeby one zadowolily tych, którzy mnie w tej chwili interpelują, albowiem zabił i ranni są po stronie robotników, a po drugiej stronie nie stwierdzono ani jednego rannego od kuli i strzału. (Na prawicy wielka wrzawa, na lewicy oklaski). Krzykiem Panowie nie zabijają prawdy. (Oklaski na lewicy. Ks. Lutosławski: Ale tupetem nie stworzy się prawdy). W ten sposób bowiem dopuszczono się potwornego gwałtu publicznego i narażono autorytet Państwa na śmieszność, a wreszcie, obrzucając gradami śniegu Prezydenta, obrażono najwyższy majestat Rzeczypospolitej.

Rząd, karząc winowajców tych zbrodni, oraz pociągając do surowej odpowiedzialności komunistów, którzy brali udział w zajściach na placu Trzech Krzyży i przygotowywali się do wykorzystania ówczesnego zamętu, nie mógł — jakby to chcieli niektórzy — dla rzekomej równowagi zwrócić się z represjami także przeciwko masom robotniczym. (P. Falkowski: Nikt tego nie chciał. Głosy: Nie fałszować prawdy). Te masy ludowe, jak

## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

i ogół całego narodu bowiem, okazały w ciężkiej dla Państwa godzinie głębokie poczucie odpowiedzialności wobec Ojczyzny. (Głos na prawicy: To jest taka naprawa Rzeczypospolitej). Nie jestem strusiem, który chowa głowę w piasek i dlatego tę sprawę poruszam, będąc stale do dyspozycji Panów. (P. Petrycki: Zamiast naprawy rozjątrzenie. Głos na lewicy: Niech Targowica się uspokoi). Nie dały się sprowokować czynnikom nieodpowiedzialnym do ślepego odruchu, jaki nam wówczas groził. Jestem zaś najgłębiej przekonany, że rozpoczęta wówczas wojnę domową dokończyłyby inne, a, niestety, obce czynniki. (Huczne oklaski na lewicy i w centrum).

Rachuby i radość wrogów naszych okazały się wówczas, dzięki postawie całego narodu, przedwczesne. Polska zaś raz jeszcze stwierdziła, że w swych masach najszerzych jest krajem spokojnym, zrównoważonym, spragnionym ładu, porządku i twórczej pracy, któraby dała ujście jego potężnym siłom konstrukcyjnym.

Dzięki tym wysokim zaletom narodu, można było w pierwszych dniach stycznia zarządzić zniesienie stanu wyjątkowego.

### Ważnie partyjne.

Stan ten uprawnia mnie i poniekąd obowiązuje do poważnego spojrzenia na rozdzierające dziś Polskę ważne partyjne, które to w głównej mierze nie dopuściły dotychczas do harmonijnego wzniesienia i umocnienia gmachu państwowego. W chaosie walk partyjnych, w rywalizacji poszczególnych egoizmów nie umiano zdobyć się na podporządkowanie interesów własnej ogólnej idei państwowej, nie starano się wytworzyć tej „rozumnej przeciętnej“, bez której żaden program państwowy ostać się nie może.

### Sejm Konstytucyjny.

Mówiąc o przyczynach obecnego stanu rzeczy w Państwie, dotknąć muszę roli pierwszego Sejmu Konstytucyjnego. Pozostawił on bowiem po sobie z jednej strony dzieła trwałe i o wartości historycznej, z drugiej zaś daje nam, jak sądzę, wystarczające doświadczenia, ażeby z nich można było wysnuć potrzebne na przyszłość wskazówki.

Sejm suwerenny nie umiał niestety wyłączyć się całkowicie z tradycyjnych w Polsce nałogów dawnego sejmikowania. Jak ongiś w Rzeczypospolitej szlacheckiej sejmy wydarły królom całą władzę i każdy jej cień nawet wywoływał sprzeciw i retoryczne deklaracje przeciwko rzekomemu „absolutum dominium“ — tak samo nieraz i Sejm konstytucyjny występował przeciwko najsłabszym nawet rządóm, odbierając im resztkę powagi i siły wykonawczej.

Niezdolność do sformowania trwałej większości powodowała efemeryczność rządu i uniemożliwiała wszelką pracę planową. Ciągłe zmiany gabinetu ułatwiały rządy czynników drugorzędnych, opartych zbyt często wyłącznie o własną partję, a lekceważących swych zwierzchników, pozbawio-

nych najsilniejszego autorytetu, autorytetu trwałości.

Smutne te refleksje nakazują Rządowi obecnemu postawić jasno i otwarcie sprawę przyszłego, trwałego i — mam to przekonanie — odpowiadającego w zupełności intencjom Wysokiej Izby stosunku do ciał ustawodawczych.

Podstawowym warunkiem pomyślnego prowadzenia pracy zbiorowej jest należyty jej rozdział i odpowiednie unormowanie roli biorących w tej pracy udział czynników. Kierowanie sprawami Państwa jest właśnie ową pracą zbiorową, w której uczestniczy Sejm i Senat, jako władze ustawodawcze oraz Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd jako władza wykonawcza. Wzajemne utrzymywanie powagi i zaufania tych czynników, wzajemne wspieranie ich autorytetu jest naczelnym warunkiem tej pracy. (Głos na prawicy: Uczniowie to wiedzą).

Rząd, opierając się na wskazaniach Konstytucji, dążyć będzie do utrwalenia zasady, że wykreślenie kierowniczych linii i wskazań polityki państwowej tak wewnętrznej, jak zewnętrznej, należy w pełni do ciał ustawodawczych. Praktyczna zaś realizacja tych wskazań jest zadaniem Rządu, który za spełnienie swych obowiązków odpowiada całkowicie przed Sejmem i Senatem. Ciałom ustawodawczym przysługuje prawo kontroli postępowania Rządu w normach konstytucyjnie zagwarantowanych. Rząd musi w tym zakresie przyjąć każdą uchwałę Sejmu, jako obowiązującą dla siebie wskazanie. Równowaga natomiast i sprawność organizacji państwowej wymaga, by w zakresie działania władzy wykonawczej nie było pola do ingerencji czy to poszczególnych posłów, czy też tych lub innych ugrupowań. (Głos na prawicy: To nie jest żadne exposé).

Mam głęboką wiarę, że tak postawione współdziałanie najwyższych czynników w Państwie, wyda jak najlepsze rezultaty, tembardziej, że dotychczasowy nieskonsolidowany system doprowadził w znacznej mierze do zniszczenia niezbędnej równowagi i do upadku autorytetu władzy.

Rząd, w którego imieniu mam zaszczyt przemawiać — nie będzie uchylał się od odpowiedzialności. Ale dlatego właśnie — będzie rozstrzygał i decydował, będzie rządził.

### Braki administracji państwowej

Przechodzę do omówienia drugiej niezwykle groźnej choroby, która niszczy młody organizm naszego Państwa, do braków i wad administracji. Władze państwowe polskie, tworzone śpiesznie i dorywczo, niekiedy budowane wprost od dachu, nie zyskały jeszcze jednolitości i nie tworzą żywego a harmonijnie działającego organizmu administracyjnego.

Niedorozwój idei państwowej społeczeństwa, które w dużym stopniu zatraciło tradycję własnych rządów niepodległych — pogłębił się. W Polsce poczęły tworzyć się, oparte na różnych egoizmach, zawiązki państw w państwie, przejmujące samowolnie na siebie prawa, lecz nie obowiązki organów właściwych.

Armia urzędnicza jest zbyt liczna i często nie

## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

stoi na wysokości zadania. Bezduszny często biurokracizm i formalizm, jałowe spory o kompetencje, w niektórych wypadkach nawet brak poczucia obowiązku — paraliżują niejedną zdrową inicjatywę społeczną, zamiast ją chronić i rozwijać. Bez wątpienia wady te wytłomaczyć się dadzą w dużej części tem, że przed młodą naszą administracją stały zbyt szybko zadania, przewyższające jej siły i oddziaływały tu silnie złe wzory, czerpane z państw obcych i zaborczych. Niewątpliwie administracja nasza wykazała w niejednym wypadku dowód sprawności. Tembardziej jednak należy sobie jasno zdać sprawę z błędów i niedomagań, by je tem łatwiej usunąć.

Administracji państwowej brak ścisłego zrozumienia całokształtu zadań państwowych przy równoczesnym niewyzyskaniu odrębnego charakteru poszczególnych dzielnic. Niedostateczne poczucie praworządności i odpowiedzialności od najwyższego do najniższego nieraz urzędnika powoduje niejednokrotnie bardzo ciężkie skutki. Zbyt często nie rozróżnia się u nas silnego rządu i władzy od samowoli (Na prawicy ironiczne okrzyki: Słusznie, słusznie); nie każdy jeszcze urzędnik uprzytomnia sobie, że jest on sługą, a nie panem społeczeństwa (Ironiczne okrzyki na prawicy. Na lewicy oklaski), że jest stróżem, a nie źródłem prawa. Samowola, która jest zbrodnią z punktu widzenia należycie funkcjonującej administracji, podkopuje uczucie prawne społeczeństwa, a więc jedyną silną podstawę, na której oprzeć się może władza państwowa.

Decyzja osobista, stanowcza, szybka, zgodna z prawem — oto zwięzłe wytyczne pracy urzędnika. Jasność dyrektyw, prostota organizacji, wola w przeprowadzaniu zamierzeń — oto wytyczne władz naczelných administracji. Niema tu nic nowego w pomysłach — ale niestety brak tego w życiu.

Z natury rzeczy złe objawy odbiły się najfatalniej na kresach.

Nie umieliśmy dotychczas pozyskać pełnego zaufania województw zachodnich. Słabość i chwiejność rządu nie mogła zyskać entuzjazmu ludu, zahartowanego w walce o własne prawa, prowadzonej w najcięższych warunkach. Utarło się tam mniemanie, że po nienawistnych lecz sprawnych rządach niemieckich, władza polska wniosła do województw zachodnich zjawiska ujemne: chaos administracyjny, drożyznę, napływ niepożądaną ludności. (Głosy: To prawda). By zyskać całkowicie tak drogie nam dla siły Państwa, a tak ważne kresy zachodnie — musimy to błędne przekonanie obalić i ugruntować pełne ich do władzy centralnej zaufanie.

Na kresach wschodnich wprowadzono dotychczas szereg eksperymentów niejednokrotnie wzajemnie się zwalczających. Wskutek ciągłych zmian systemu rządów, nie umiano zdobyć się na jasną i konsekwentną politykę, któraby uwzględniła rozumnie charakter ludności kresowej i strukturę gospodarczą, nadwątloną zniszczeniem wojennym. (Brawa na lewicy). Nie zainicjowano dotychczas polityki, która umiałaby zabić rany, a jednocześnie przyciągnąć i zespolić tamtejszy ogół obywateli

z resztą Państwa, ugruntować wreszcie i podnieść wysoko autorytet władzy polskiej. Dotychczasowe niezdecydowanie wywołało skutki wręcz odmienne. Pamiętać musimy, że ziemie kresowe są waleń ochronnym Rzeczypospolitej, że w ukształtowaniu naszych szerokich i otwartych granic olbrzymią odgrywają rolę. Dlatego wymagają one szczególnej, wyteżonej opieki, której dotychczas nie było. Nie osiągnąwszy równowagi gospodarczej, nie uporządkowane politycznie, tworzą one na pograniczu Polski element płynny, który dalej tolerowany być nie może. Rząd dołoży wszystkich starań, by ten niepożądaną i groźny stan wreszcie zmienić.

W tym samym kierunku pójdą prace Rządu nad uzdrowieniem stosunków na wszystkich odcinkach granic naszych. Walka z szalejącą drożyzną rozpocząć się musi na granicy Państwa i to tak na zachodniej, jak i na wschodniej. Orgja wywozowa samowolna i wprost rozbójnicza dla Państwa musi się skończyć. (Oklaski na lewicy). Nasze strażnice graniczne, których stan na niektórych odcinkach jest wręcz groźny dla Państwa, poddano już surowej i bezwzględnej kontroli. Rząd nie cofnie się przed najostrożniejszymi w tym kierunku zarządzeniami.

W zakresie bezpieczeństwa publicznego dokonała się wewnątrz Państwa pewna poprawa, co wskazuje samo zmniejszenie ilości przestępstw, a szczególnie wypadków bandytyzmu. I w tej jednakowoż dziedzinie słabe skoordynowanie działalności organów za bezpieczeństwo publiczne odpowiedzialnych z organami wykonawczymi utrudniało często tak niezbędną sprawność i zgodność poszczególnych organów.

### Gospodarka samorządowa

Niezmiernie ważna dla naszej przyszłości państwowej dziedzina gospodarki samorządowej wymaga również wyraźniejszej, niż dotychczas inicjatywy władz centralnych. Inicjatywa ta zwróciła się już w kierunku uzgodnienia projektów ustaw, dotyczących samorządu miejskiego, gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

Jest rzeczą jasną, że w naszych szczególnie warunkach rozumnie pojęta decentralizacja przy równoczesnym zawarowaniu jednolitości podniesie sprawność maszyny państwowej, skróci i uprości tok instancji służbowych, a wreszcie przyniesie w rezultacie życiowe a nie papierowe załatwienie pierwszorzędných spraw państwowych.

Wciągnięcie wszystkich obywateli do bezpośredniego udziału we władzy jest najlepszą a niezmiernie dla narodu ważną szkołą wyrobienia państwowego. Rozwój instytucji samorządowych, dzisiaj już bardzo znaczny, nietylko osiąga ten wysoki cel, lecz tłumi jednocześnie niezmiernie dla nas groźne niebezpieczeństwo, jakim jest spychanie wszystkich zadań społecznych na barki Rządu, a co zatem idzie, zupełny zanik poczucia współodpowiedzialności za dobro Państwa.

Że zaś wszelkie dobre dzieło wymaga dobrych wykonawców, więc Rząd Państwa tak sam w sobie, jak i w podwładnych organach swoich musi mieć personel, któryby godnie mógł służyć za przykład uświadomienia państwowego i bezwzględnej wier-

## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

ności i ofiarności dla Państwa, jako największego wspólnego dobra i jako najlepszej lokaty dobra każdego z obywateli. Rząd tedy, zamierzając reformę administracji, musi ująć w program swój i cały olbrzymi osobowy aparat administracyjny.

Program Rządu w tej mierze streszcza się do następujących punktów, które bez wątpienia zapewnią aparatowi rządowemu odpowiednią sprawność i siłę:

uporządkowanie armji urzędniczej drogą rozumnej, lecz nie mechanicznej redukcji;

podniesienie skali wymagań Państwa w stosunku do urzędników przy uwzględnieniu metod i fachu pracy;

żądanie bezwzględnej dyscypliny służbowej, obiektywizmu i wysokiego poczucia moralnego;

a wreszcie zapewnienie rzeszom urzędniczym należytego wynagrodzenia, które dziś stoi poniżej dopuszczalnego minimum i przytłacza pracowników troską i pokusami dnia codziennego.

Do tych najważniejszych zadań najbliższej chwili przyłącza się bezwzględna konieczność ochrony Rzeczypospolitej i jej urzędów przed nie zawsze słusznymi, a często zanarchizowanymi atakami pewnych odłamów prasy, co do których to spraw Rząd wniósł lub wnieśnie do najbliższych dni czterem projektów odnośnych ustaw.

W omówionej powyżej dziedzinie Rząd obecny zapoczątkował już zasadniczą poprawę. Rewizja systemu administracyjnego oraz zasad organizacji została już podjęta, przyczem ulepszenia zależne od kompetencji Ministerstw są wprowadzane. Zmieniają się również przepisy, dotyczące uzależnienia policji od władz bezpieczeństwa, zapewniając przez to sprawniejsze funkcjonowanie władz.

Rewizja straży pogranicznej, rewizja granic, naprawa stosunku do kresów oraz syntetyczne opracowanie projektów ustaw samorządowych zostały również przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęte.

### Mniejszości narodowe.

Mówiąc o polityce wewnętrznej, nie mogę pominąć milczeniem spraw mniejszości narodowych w Polsce. Polska jest państwem narodowym. Jednakowoż jeszcze przed 350 laty, gdyż w styczniu 1573 r. Sejm Konwokacyjny w tej samej Warszawie w okresie krwawych wojen wyznaniowych na zachodzie, pierwszy w Europie ogłosił z wolnej woli zgodę wyznaniową w Państwie, poręczając wszystkim obywatelom tolerancję i wiary i przekonania.

Zgodnie z tą prawdziwie polską tradycją, Konstytucja nasza, uchwalona przez czysto polski Sejm Suwerenny, gwarantuje wszystkim obywatelom bez jakichkolwiek różnic, nietylko bezpieczeństwo, spokój i równość wobec prawa, lecz także pełną możliwość rozwoju kulturalnego, a wreszcie swobodę pielęgnowania swych odrębności językowych i wyznaniowych.

Tych gwarancji konstytucyjny Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, dotrzyma zawsze i bezwzględnie — rzecz naturalna, w stosunku do

tych obywateli, którzy lojalnie i szczerze stoją na gruncie niczem niekwestionowanej państwowości polskiej.

Nigdy jednakowoż Rząd nie okaże słabości wobec tych, którzy nie chcą być posłusznymi sługami Rzeczypospolitej; tych, którzy nadśledzają głosów z zagranicy. (P. Dębski: Otrzymują szarżę z Berlina. Głos z lewicy: Skąd Pan wie?)

O tem wszyscy wiedzą... aby we właściwym momencie wypowiedzieć swą obywatelską wobec Państwa lojalność. W Polsce niema obywatelstwa na wypowiedzenie. Tak jak każdy obywatel ma prawo oczekiwać od Państwa pełnej opieki i ochrony, tak i na odwrót Rzeczpospolita ma prawo i będzie się domagać od wszystkich swych obywateli, by jej zawsze służyli wiernie w doli i niedoli. (Huczne oklaski na lewicy i w centrum).

Widziałem, jako wojskowy rok temu naszego młodego żołnierza ze wschodnich kresów, powołanego do szeregów. Z radością mogę stwierdzić, że jest to żołnierz nietylko ochoczy, pojętny, karny, lecz także wierny i pewny.

Ci młodzi synowie ludu ruskiego i białoruskiego są dla mnie zapowiedzią nowych czasów: bratniego współżycia obcej językowo ludności województw kresowych z narodem polskim, bratniej współpracy, do której staną w imię wiekowej tradycji przedstawiciele białoruscy i ruscy — pracy, która podjęta być musi w imię potęgi Rzeczypospolitej, a dla dobra ludności kresowej.

Mniemam również, że dzisiaj, kiedy na ławach poselskich tego wysokiego Sejmu zasiadają reprezentanci małoruscy z Małopolski wschodniej, kiedy pobór do wojska w tym kraju miał przebieg najzupełniej normalny, nieliczni zwolennicy tak zwanego rządu Petruszewicza zrozumieli wreszcie błędność i szkodliwość stosowanej przez nich wobec Państwa taktyki, tej taktyki politycznej, która podnosząc hasło ukraińskiej niezależności na terenie Małopolski wschodniej, ten kraj nieszczęśliwy i wojnami znękany, a z Polską nierozzerwalnie złączony wiekową pracą i krwią pokoleń całych (Huczne oklaski w całej Izbie) — oddaje pod wpływem wschodniej anarchji. Od zrozumienia tego faktu krok jeden tylko do zupełnego zaniechania tak szkodliwej waśni, która najsrożej odbija się na interesach ludności Małopolski Wschodniej.

Rząd zagadnienie powyższe traktować będzie z całym realizmem politycznym, dążąc do możliwie szybkiego a trwałego i harmonijnego ułożenia się stosunków wśród zamieszkujących Małopolskę Wschodnią obywateli.

Mniejszość żydowska na podstawie wymienionych zasad orientuje się niewątpliwie, iż dobrowolnie przez Polskę nadane jej prawa będą przez Rząd dochowane. Potrzebny jest jednak głos przestrogi. Zbyt często bowiem zamieniono po stronie żydowskiej obronę swych uprawnionych interesów — na walkę o przywilej. Niektóre organy międzynarodowej prasy, oskarżające nas zbyt pochopnie, nazywają panującą w Polsce równość uciskiem. Niema praw bez obowiązków. (P. Priłucki: Odpoczynek niedzielny jest uciskiem. Głos na prawicy: Jedźcie do Ameryki). Lata istnienia Polski niepodległej nie wykazują, aby ta prawda była przez wszystkich obywateli polskich dostatecznie zrozumiana.

## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

### Uzgodnienie ustaw z Konstytucją.

Co do stanu prawnego i ochrony praworządności w Rzeczypospolitej, Rząd zdaje sobie sprawę, że nadszedł czas stanowczego wyjścia z okresu tymczasowości, w którymby można było poprzestać na stosowaniu ustaw zaborecznych, pozostawionych nam w spuściznie, częstokroć pod względem litery, a prawie zawsze pod względem treści mniej lub więcej niezgodnych z Konstytucją. Nasze własne ustawodawstwo nosi również charakter tymczasowości i przypadkowości. Pierwszorzędną potrzebą państwa praworządnego jest jednolita jego podstawa prawna. Obecnie musimy zatem dążyć do osiągnięcia w czasie najkrótszym ustawodawstwa, regulującego wszystkie zachodzące sprawy życia państwowego, ustawodawstwa jednolitego dla całego Państwa i ożywionego temi samymi zasadami przewodnimi, na których oparła się Konstytucja marcowa — tak aby całość spraw Państwa ujęta była w najściślejsze i najlepiej zabezpieczone formy prawne.

Zadanie to spełni w pierwszej części Komisja Kodyfikacyjna, której prace muszą być znacznie przyspieszone. Natomiast Rząd podejmuje inicjatywę dalszej części tej pracy, dotyczącej uzgodnienia istniejących już ustaw polskich oraz opracowanie ustaw bieżących z zachowaniem jednolitości i sprawności kodyfikacji.

Minister Sprawiedliwości wniesie do Sejmu w ciągu dwóch miesięcy szereg odpowiednich projektów i w sposób bardziej szczegółowy rozwinie przed Panami program prac w tym kierunku.

O praworządności stanowią jednak nietylko ustawy, ale także przedewszystkiem ich wykonanie. Tu Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności zapewnienia takich warunków organizacyjnych i osobowych oraz postawienia takich wymagań wykonawcom prawa, by społeczeństwo miało zapewniony szybki i należyty wymiar sprawiedliwości i ażeby państwowa racja stanu oraz potrzeby obywateli znalazły rzeczywiste opiece prawną i skuteczną ochronę. Polski skład osobowy sądownictwa i prokuratury stoi bardzo wysoko, zadaniem Rządu jest danie mu warunków pracy.

### Sprawy skarbowe.

Przechodzę teraz do omówienia najważniejszego zagadnienia i oceny najpoważniejszej choroby, toczącej nasze Państwo — to jest do krytycznej sytuacji skarbowej oraz programu naprawy.

Pomimo znacznego podniesienia się stanu gospodarczego kraju, stan jego finansowy wyraża się w sposób nadzwyczaj krytyczny. W żadnym z lat dotychczasowych dochody państwowe nie osiągały nawet połowy wydatków i tak wielkie niedobory pokrywane były w bardzo nieznacznej tylko mierze pożyczkami, w ogromnie zaś przeważającej części jedynie drukiem pieniędzy papierowych. W fakcie wciąż wzrastającej wysokości emisji pieniędzy papierowych należy upatrywać główną przyczynę spadku siły nabywczej marki i wzrastającej drożyzny, trapiącej najszerze warstwy lud-

ności i niszczącej podstawy oszczędności, stanowiącej najistotniejsze źródło kredytu zarówno państwowego, jak i gospodarczego. Niewspółmierność pomiędzy skalą dochodów i wydatków państwowych jest tak wielka, iż dla trwałego zapobieżenia smutnej konieczności dalszego emitowania pieniędzy papierowych, potrzeba bardzo wszechstronnych i wyczerpujących wysiłków na to, ażeby dały one nie krótkotrwały efekt, ale istotną równowagę skarbową.

Środki trwałej naprawy skarbu zostały omówione na konferencji byłych ministrów skarbu u Prezydenta Rzeczypospolitej. Materiał, jakiego te narady dostarczyły, będzie przez Rząd użytkowany.

Na pierwszym miejscu środków naprawy Skarbu Rząd stawia zmniejszenie wydatków, uznając, że nie sposób żądać od obywateli kraju znacznie zwiększonych ofiar na rzecz Skarbu, o ile jednocześnie płatnicy nie będą wiedzieli, że grosz publiczny jest szanowany, że siły ludzkie, na koszcie Państwa pozostające, są umiejętnie wykorzystane, że wszędzie dopilnowana jest skromność w wydatkach i pełna oszczędność. Doświadczenie wskazuje, że wykonanie tej części programu jest niezwykle trudne. Żelazna miotła tu nie wystarczy — potrzeba jeszcze twardej ręki i tęgich głów. (Brawa na lewicy i w centrum). Przedewszystkiem trzeba także zdawać sobie sprawę z tego, że przed Polską stoją zadania państwowe niezwykle złożone — tworzenie nowego państwa, — które nie pozwalają w wielu dziedzinach ograniczać się skalą wydatków przedwojennych. Niemniej Rząd podejmie się z całą siłą przeprowadzenia oszczędności w całym aparacie rządowym, nie wyłączając żadnej dziedziny. Akcja oszczędnościowa skoncentrowana będzie przy Prezesie Rady Ministrów, tak, ażeby zapewnić jej większą w stosunku do poszczególnych Ministerstw skuteczność. Oprze się ona nie na redukcjach mechanicznych, które w młodym organizmie Państwa Polskiego musiałyby spowodować chaos dezorganizacyjny, a na organicznym upraszczaniu czynności administracyjnych i redukcji urzędów.

Ta bezwarunkowa oszczędność dotknąć będzie musiały wszystkie bez wyjątku władz rządowych i to tak w wydatkach bieżących, jak również inwestycjach. Zmusi nas ona niejednokrotnie do odłożenia realizacji nawet bardzo szlachetnych i godziwych zamierzeń na czas późniejszy.

Nakreślę obecnie granice tej oszczędności w dziedzinie pogotowia obornego narodu, ochrony pracy oraz powszechnego nauczania.

### Sprawy wojskowe.

Pod wrażeniem naszego ciężkiego położenia gospodarczego, pojawiły się w ostatnim czasie wśród ludzi słabych — pomysły wręcz samobójcze, zmierzające do poddania rewizji koncepcji politycznej naszego Państwa i do redukcji naszej siły zbrojnej.

Polska neutralna, wyrzekająca się polityki czynnej, do sojuszków niezdolna — to Polska wieku XVIII, Polska przed rozbiorem. Zbędnym byłoby dalsze rozwijanie szkodliwości i niebezpieczeństwa tej myśli, zwłaszcza dziś w obliczu występnego za-

## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

machu na uświęcony Traktatem Wersalskim porządek rzeczy nad Bałtykiem.

Oszczędności w zakresie siły zbrojnej są koniecznością, którą z ciężkim sercem, ale również bezwzględnie uznać trzeba. Ale są granice tych oszczędności. Dawna Rzeczpospolita oszczędzała stałe na wojsku i wiadomo, co z tego wynikło. Najstarsza nasza piosenka żołnierska powiada: „Wtenczas żołnierza szanują, kiedy trwogę na się czują” — dalej: „Zapłać mu Jezu z nieba, bo go pilna jest potrzeba”. Tak bywało zawsze. Zaczynano szanować żołnierza, gdy trwoga ogarniała, a i wtedy w pilnej potrzebie zaopatrzenie wojska pozostawiano przeważnie Panu Bogu. Takie nadużywanie łaski Opatrzności zemściło się i nie może się powtórzyć. Wielkie ofiary, jakie naród nasz poniósł dotąd na utworzenie w niebywale ciężkich warunkach silnego wojska narodowego — nie poszły na marne. Im zawdzięczamy nasze traktaty pokojowe, nasze granice, nasze sojusze. Wojsko nie zawiodło oczekiwania i nie jest doprawdy darmożadem. W wojsku wre praca wyteżona. Duch wojska stoi wysoko. Żołnierz uczy się w niem pod przewodnictwem oficera nie tylko walczyć za Ojczyznę, lecz także uczy się, czym jest Ojczyzna, uczy się szanować jej prawa, z analfabety staje się oświeconym obywatelem, nawyka do porządku, karności i solidarnego działania.

Wojsko cierpi ciągle na ciężkie braki w uzbrojeniu, wyposażeniu materialnym, a zwłaszcza w zaopatrzeniu szeregowych, jest to wina ruiny powojennej, lecz także niedomagań administracji wojskowej. Reformy w tej dziedzinie rozpoczęte dadzą redukcję wydatków przy jednoczesnej poprawie zaopatrzenia żołnierza.

Rząd przedłożył Wysokiej Izbie do dwóch miesięcy projekty ustaw normujących życie armji. Do najważniejszych z nich należą: ustawa o powszechnej służbie wojskowej, ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych, ustawa o etatach wojska.

Drugą niezmiernie ważną dziedziną, w której oszczędzać niepodobna zbytnio, jest zagadnienie reform społecznych i ochrony pracy. (Brawa na lewicy).

W czasie akcji wyborczej wszystkie stronnictwa wystąpiły z bardzo daleko idącym programem reform socjalnych. Uwzględniając jednakowoż ciężkie położenie Państwa, Rząd podejmuje z tych projektów te najważniejsze, unifikację wszystkich dzielnic Polski, w zakresie ustawodawstwa społecznego: stworzenie Rady Pracy, uzgodnienie prawodawstwa o pracy z Konstytucją, oraz opracowanie kodeksu pracy.

Dążąc do całkowitej równowagi i w tym kierunku, oświadczyć muszę, że nie należę do tych, którzy twierdzą, że robotnik i urzędnik są przepłacani, że opływają w dobrobycie. Wszystkie podwyżki płac zyskiwane w obecnych warunkach bynajmniej nie nadszają za dewaluacją i drożyzną. Równocześnie jednakowoż obserwować możemy duże obniżenie się wydajności pracy w okresie powojennym: pracy, której Polska potrzebuje we wszystkich dziedzinach w stopniu znacznie wyż-

szym, niż kiedykolwiek. Nie tykając więc zdobyczy mas robotniczych, jaką jest przede wszystkim ośmiogodzinny dzień roboczy (Huczne brawa na lewicy), muszę jednak, uznając hasło, maximum płacy, podkreślić również długie zawołanie: maximum pracy. (Głos na prawicy: Teraz nie biją braw).

Polityka społeczna w Polsce powinna być wszechstronna — dążyć powinna do podniesienia materialnej, moralnej i kulturalnej stopy życia klasy robotniczej i pracującej. Ustawy jednakowoż w tej dziedzinie wydawane muszą mieć uzasadnienie w istotnych potrzebach społecznych, oraz leżeć w granicach możliwości Skarbu.

## Sprawy oświatowe.

Podobnie, jak ochrony pracy i ustawodawstwa socjalnego nie możemy przekreślić, w imię interesów Skarbu, nie tylko w obawie przed zaognieniem walk klasowych, lecz w obawie także cofnięcia się naszego społeczeństwa w jego kulturalnym rozwoju — tak również oświata nie może paść ofiarą naszej polityki budżetowej. (Huczne brawa na lewicy i w centrum).

Odrzuć zaznaczam, że nie zamykając oczu na doniosłość szkolnictwa średniego, akademickiego i zawodowego — muszę położyć nacisk przede wszystkim na powszechną szkołę początkową, jako fundament kultury narodowej. (Głos na prawicy: Demagogja). Demagogja nie jest moim udziałem.

Przez tę szkołę mamy zbliżyć do kultury polskiej i polskiej myśli państwowej oraz ściślej związać z całością Rzeczypospolitej nasze ziemie kresowe: mamy odrobić wrogą robotę zaborów, prowadzoną przez lat dziesiątki, mamy usunąć fatalne skutki wojny, trwające dotąd, jak wzrost analfabetyzmu, ciemnoty — i zdziczenie młodego pokolenia.

W dziedzinie tej Państwo zrobiło wiele, tak że pochlubić się może bardzo poważnymi wynikami. Mimo tych rezultatów, praca nad rozwojem szkolnictwa nie może stracić swego dotychczasowego rozmachu.

## Dochody państwowe.

Powracam do spraw ściśle skarbowych. Jednocześnie ze zmniejszeniem wydatków koniecznym jest wielokrotne podniesienie dochodów państwowych. Podatki stałe wraz z daniną przyniosły w roku 1922 mniej, niż także podatki bez danin nadzwyczajnych w roku 1914. A czyż rzeczą jest do pomysłenia, by na rzecz własnego nowoutworzonego Państwa jakkolwiek obywatel Polski płacił do Skarbu mniej, niż płacił na rzecz mocarstw zaborczych. Skala podatków musi być co do warstw najmniej zamożnych doprowadzona przynajmniej do natężenia przedwojennego, wszyscy zaś płatnicy zamożniejsi winni być proporcjonalnie więcej obciążeni (Oklaski i poruszenie na lewicy), gdyż naogół koniecznością jest dla naprawy Skarbu doprowadzenie opodatkowania do granic największego natężenia.

Czyż stan obecny nie jest, Szanowni Panowie, dla Polski wręcz upokarzającym?

Obywatel polski ponosi na rzecz swojej Ojczyzny i swej dobrze zrozumianej przyszłości kilkadziesiątkrotnie mniejsze ciężary, aniżeli obywatel



## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

francuski. Widzimy i w tej dziedzinie, że te same stare wady polskie, dzisiaj również zagrażają bytowi Państwa. Nie brak obywateli bogatych — lecz Państwo ubogie. (Głosy na lewicy: Prawda! Słusznie). Istnieje wyraźna analogia między obecnym stanem rzeczy a tym, który tak trafnie określił nasz wielki kaznodzieja i obywatel ks. Skarga, mówiąc: „Patrzenie do jakich dostatków i bogactw i wczasów ta was matka przywiodła, a jako was ozłociła, iż pieniędzy macie dosyć, dostatek żywności... dochody pieniężne wszędzie pomnożone. Sama tylko matka mało ma”.

Kardynalnym naszym obowiązkiem jest nie tworzenie nierealnych pomysłów na temat rewizji politycznej konstrukcji Polski i próby przystosowania jej do obecnej siły gospodarczej Państwa, — lecz raczej wydatna ofiarność obywatelska na rzecz Ojczyzny.

Podatki wymierzane nie powinny być skomplikowane, a przez wprowadzenie stałego miernika powinny dawać niezbyt jeszcze wyszkolonym władzom skarbowym możliwość najłatwiejszej egzekucji.

Największe wysiłki w zakresie stałego podwyższania podatków bezpośrednich i jak największe oszczędności nie zrównoważą budżetu, o ile przedsiębiorstwa państwowe, monopole, podatki pośrednie i cła będą dawały tak nikłe dochody, jak obecnie.

Niema Państwa na świecie, gdzieby daniny publiczne same starczyły na pokrycie więcej jak 50% budżetu, a więc inne źródła winny dać zgorą drugie tyle. Przed wojną na ziemiach polskich te inne źródła dawały 4/5 dochodów ogólnych i starczyły najzupełniej same, bez podatków na pokrycie całego budżetu wydatków, podatki zaś — to był czysty zysk skarbowy zaborczych w Polsce. Dziś wszystkie inne źródła dochodu poza podatkami starczą za ledwie na pokrycie 1/5 części wydatków zwyczajnych, a przy redukcji wydatków nie przekroczą stosunku 1/4 wydatków.

W tej dziedzinie największą bolączką Skarbu jest nietylko brak jakiegokolwiek oprocentowania kolei państwowych — reprezentującego ogromny kapitał — ale nawet stałe i poważne deficyty tego wielkiego przedsiębiorstwa państwowego. Konieczną jest przeto jaknajszybsza reforma gospodarki wszystkich przedsiębiorstw rządowych, wyłącznie ich z budżetu i oparcie na zasadach handlowych.

Jednocześnie w zakresie administracji monopoli państwowych, akcyz i ceł oraz w systemie ustanawiania i poboru ceł winny być przeprowadzone reformy, zdążające do poważnego podniesienia dochodów skarbowych, tak, by łącznie z dochodami z podatków wszystkie dochody zwyczajne Skarbu starczyły na pokrycie wydatków zwyczajnych.

Jesteśmy dziś tak bardzo daleko od tego celu, niezbędnego jednak dla prawdziwej stabilizacji waluty i dla możliwości trwałego wstrzymania dalszej emisji pieniędzy papierowych, że wykonanie programu istotnej sanacji Skarbu jest do osiągnięcia tylko w ciągu okresu niemniej, niż paru lat.

Wypadki ostatnich dni — panika i krach giełdo-

wy w Berlinie i Gdańsku — i co za tem idzie i w Warszawie — są tego stanu groźną ilustracją. Zatrważające konsekwencje gospodarcze tego krachu powinny być dla nas wszystkich jak najpoważniejszym ostrzeżeniem.

## Naprawa Skarbu.

Najbliższe lata muszą być widownią nieustannej i nieugiętej działalności Rządu w dziedzinie uzdrowienia Skarbu. W ciągu tych paru lat obywatele kraju winni być przygotowani do oddania na rzecz naprawy Skarbu znacznej części swoich dochodów w postaci podatków przychodowych i majątkowych.

Być może, że okres ten będzie przyspieszony, o ile w tym czasie uda się przez skombinowanie pożyczki zagranicznej oraz wewnętrznych operacji kredytowych uzyskać większy fundusz sanacyjny, który jednocześnie stałby się funduszem umożliwiającym przeprowadzenie reformy walutowej przed ostatecznym wykończeniem sanacji Skarbu.

Reforma walutowa bez uzdrowienia spraw skarbowych i równowagi budżetowej byłaby tylko złudzeniem. Wszelkie napisy na marce polskiej, lub wszelkie zmiany nazw 1,000-markówek nie poprawią sytuacji, o ile organizacja nowych źródeł dochodów państwowych, oraz skala wydatków będą tak niewspółmierne, że zarówno w markach, czy złotych, czy frankach, do równowagi pozostawać będzie cała przepaść do zapełnienia. Pożyczka zagraniczna może znakomicie pomóc w uzyskaniu tej równowagi, ale na nią zgóry rachować nie należy. Musimy tak wymiarkować nasze postępowanie, ażeby nawet bez obcej pomocy, jedynie drogą nieustannych a wszechstronnych wysiłków własnych — dojść do koniecznego dla egzystencji Państwa Polskiego celu i równowagi dochodów i wydatków państwowych.

Szczegółowy program takiej sanacji Rząd opracuje i przedłoży Izbie w ciągu miesiąca. Program ten zawierać będzie główne linie oraz ramy, w jakich sanacja winna być przeprowadzona, a dla wypełnienia tych ram żywą treścią będą ustawy szczegółowe i przepisy, których systematyczne i uproszczone, a przez to i przyspieszone sankcjonowanie będzie rzeczą konieczną.

Ustawiczny spadek kursu marki polskiej, oraz coraz to wyraźniejsza ucieczka kapitału prywatnego z twórczych procesów gospodarczych, a przede wszystkim z wielkiego przemysłu — pozbawia warsztaty pracy niezbędnych kapitałów obrotowych.

By nie dopuścić do znacznego obniżenia się produkcji przemysłowej i uniknąć katastrofalnych tego stanu skutków, Rząd był zmuszony udzielać na rzecz przemysłu, rolnictwa i handlu — już to pośrednio, już to bezpośrednio — kredytów, które sięgają setek miliardów marek. (P. Dąbski: Rolnictwo dostało najmniej). Rząd obecny, stojąc na straży kapitału narodowego, którym dysponuje, oraz, chroniąc interesy warstw pracujących i oszczędzających, ma zamiar poddać zupełnej rewizji dotychczasową w tej dziedzinie politykę.

Jest rzeczą zrozumiałą, że udzielenie kredytu przez Państwo dla przemysłu nie może być w obe-

## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

nej chwili wstrzymane. Kredyt ten jednakowoż nie może mieć w przyszłości charakteru subwencji, wzbogacających jednostki, lub przedsiębiorstwa poszczególne. Wydawany on być powinien na rzecz warsztatów pracy, najsprawniej funkcjonujących, oraz na takich warunkach, które zabezpieczą Państwo — wierzyciela od strat, spowodowanych zniżką kursu waluty.

Zwrócić przytem należy baczną uwagę na osłone i wzmocnienie przemysłu rolniczego, który wyznacza linię naturalnego rozwoju przyszłości naszego kraju. Rolnictwo splaciwszy swe długi wojenne w bezwartościowej walucie, oraz nie podnosząc dotychczas moralnych na rzecz Państwa podatków, — znajduje się pozornie w doskonałej sytuacji. Mam jednak wrażenie, że w najbliższej przyszłości wymagać ono będzie troskliwej opieki, jeżeli wszystkie zaniedbania w zakresie intensywnej i rozumnej gospodarki na roli nie mają wydać zbyt ujemnych rezultatów.

W związku z polityką przemysłową stoi również polityka eksportowa i importowa Państwa. Doszliśmy faktycznie do stanu dodatniego bilansu. Zdawałoby się, że przez to osiągnęliśmy bardzo poważny sukces w naszym życiu gospodarczym. W rzeczywistości sukces ten daje raczej ujemne, aniżeli dodatnie wyniki. Spowodował on wprawdzie wzrost produkcji przemysłu włókienniczego i rozwój gospodarki leśnej (niestety rabunkowej — oraz umożliwił utrzymanie produkcji węgla i przeróbki naftowej na obecnym poziomie, lecz nietylko nie zwiększył dopływu walut obcych do kraju, a wprost przeciwnie, ułatwił wywóz kapitału, surowców i pracy polskiej za granicę. Sytuację tę pogarsza jeszcze — rzecz naturalna — samowolny i rozbójniczy wywóz przez źle strzeżone granice, o czem już powyżej wspomniałem.

Dotychczasowa więc polityka Państwa w tej dziedzinie będzie musiała być poddana celowej i obszernej rewizji.

W związku z całą sytuacją gospodarczą, wyłania się obecnie tak dotkliwa dla całej ludności, żyjącej ze stałych płac, katastrofalna drożyzna, grożąca już wprost wewnętrznej równowadze Państwa. Dotychczasowe środki walki z drożyzną okazały się mało skuteczne. Rozumiejąc, że opanowanie drożyzny nie da się osiągnąć równoległe z uzdrowieniem Skarbu i waluty, — Rząd nie może przypatrywać się biernie orgji spekulantów, którzy w podbijaniu cen wyprzedzają zawsze wielokrotnie spadek marki polskiej. Przedewszystkiem zatem, Rząd zamierza podjąć inicjatywę szerokiej akcji społecznej, która, powołując szersze warstwy ludności do samoobrony stworzy w opinii publicznej przekonanie, że lichwiarstwo i pośrednictwo spekulantów jest przestępstwem, że ściąganie ono na winnych nietylko surowe kary, lecz także powszechne i jak najostrzejsze potępienie. Powtórę przenosząc organizację walki z drożyzną z Ministerstwa Skarbu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rząd sięgnie do pełnomocnictw administracyjnych, które mu dają istniejące w tej dziedzinie ustawy, a w razie potrzeby wniesie do nich odpowiednie poprawki. Akcja

ta by była skuteczną i nie zwracała się równocześnie w sposób ślepy przeciwko niewinnym — musi być przeprowadzona rozważnie, a z żelazną konsekwencją, śmiało, lecz bez domieszki jakiegokolwiek demagogii.

## Sprawy zagraniczne.

W dziedzinie polityki zagranicznej już w roku ubiegłym Rzeczpospolita wyszła z okresu mozolnego zmagania się o swe granice. Najważniejsze sprawy z tej dziedziny zostały załatwione, niektóre wymagają jeszcze formalnych uzupełnień, których ostateczne a zgodne z naszym interesem załatwienie jest rzeczą ważną i pilną tak dla Polski, jak i Europy środkowej.

Wysuwając dzisiaj ważne zagadnienia konsolidacji wewnętrznej i to tak politycznej jak gospodarczej oraz rozumiejąc, że szczególnie w dziedzinie gospodarczej analogiczne zadania stają niemal przed wszystkimi narodami Europy, zrzuconej wojną — Polska dąży i dążyć będzie zdecydowanie do utrzymania i utrwalenia pokoju, opartego na prawie i poszanowaniu obowiązujących traktatów. Dążenie to jest i będzie niewzruszoną podstawą naszej polityki zagranicznej.

Związani z Francją jak najściślej przyjaźnią, ugruntowaną tradycją wieków, oraz opartą na niezawodnym fundamencie wspólnoty najżywoniejszych interesów — dążyć będziemy nietylko do utrwalenia ale i do pogłębienia sojuszu francusko-polskiego i to we wszystkich jego dziedzinach. Zacieśnienie bratnich węzłów z Francją, uwzględniające równorzędnie wielkie cele obydwu państw, przyniesie nietylko istotne korzyści narodowi polskiemu i francuskiemu, lecz także przyczyni się w znacznym stopniu do ustalenia równowagi europejskiej.

Gwarancję tej równowagi stanowi ściśle porozumienie Francji i Anglii, którego utrzymanie zatem leży w bezpośrednim interesie Polski. Rząd polski zmierzać będzie do pogłębienia stosunków z Anglią, która — być może — w dalszym biegu wypadków na terenie międzynarodowym oceni znaczenie Rzeczypospolitej, jako czynnika pokoju i stałości na wschodzie.

Z Włochami, Ameryką, Japonją i Belgją szukać będzie Polska utrwalenia jak najbliższych węzłów i nie wątpi, że jedynie wspólny tych państw wysiłek może sprostać niesłychanie trudnym zadaniom, jakie lata wojny zostawiły po sobie.

Nasz ścisły sojusz z Rumunją i na wspólności interesów oparta głęboka przyjaźń wzajemna oddały już obu państwom szereg realnych korzyści. Bez wątpienia spotęgują się one w przyszłości, utrwalając węzły, które gwarantują sąsiadującym narodom bezpieczeństwo i możliwość trwałego rozwoju.

Projekt konkordatu ze stolicą apostolską, którą objął najwyższy dostojnik kościoła, odznaczający się tak wielką i głęboką znajomością polityki światowej, a pełen szczerzej przyjaźni dla Polski, Rząd obecny przejął od poprzedniego gabinetu. Dążyć on będzie do możliwie szybkiego jego zawarcia. W państwie, gdzie większość ludności wyznaje religję katolicką, jest to kwestja pierwszorzędnej wagi.

Niema też żadnych przeszkód, by zanim kon-

## Exposé Prezesa Rady Ministrów.

kordat zostanie zawarty, zostały usunięte sprzeczne z Konstytucją ograniczenia praw kościoła katolickiego i innych, którą to sprawę Rząd już zapoczątkował.

Sledząc z żywym zainteresowaniem rozwój sytuacji w Europie środkowej, w której Polska z natury rzeczy odgrywać powinna należną jej rolę — dążyć będziemy do ułożenia się stosunków z państwami Małej Ententy, na zasadzie wzajemnej życzliwości. Równocześnie Rząd starać się będzie pogłębić dotychczasowe zbliżenie do państw bałtyckich. Potrzebę tego życzliwego związku uzasadniają najlepiej obustronne korzyści, osiągnięte na skutek wspólnego wystąpienia na odbytej niedawno konferencji rozbrojeniowej w Moskwie.

Nie mogąc dotychczas, mimo najszczerzej woli, ułożyć w sposób normalny swych stosunków z Litwą, Rząd Polski założył w Radzie Ambasadorów stanowczy protest przeciwko gwałtowi, jakiego dopuścili się Litwini, zajmując Kłajpedę. Wierzymy, że w ogólnym łańcuchu wypadków protest ten zaważył na znanej już a prawdopodobnie doraźnej decyzji Rady Ambasadorów i wywoła dalsze skutki.

Sądzimy, że wielkie mocarstwa nie dopuszczą, aby prestige ich był zdeptany, litera traktatu gwarantowanego ich podpisami przekreślona przez kilkaset przebranych po cywilnemu żołnierzy litewskich. Ze swej strony Rząd użyje wszelkich leżących w jego dyspozycji środków, aby nie dopuścić do pogwałcenia żywotnych interesów naszych.

Przywrócenie najzupełniej normalnych stosunków z bliskimi sąsiadami będzie stałym dążeniem Rządu. Jesteśmy gotowi do zapomnienia wiekowych krzywd i do przestrzegania ściśle obowiązujących nas umów.

Z drugiej jednak strony będziemy domagać się stanowczo od Rosji i Niemiec lojalnego i całkowitego wykonania zaciągniętych wobec Polski przez te państwa zobowiązań i bezwzględnego dotrzymania zawartych traktatów.

Rozumiemy w całej pełni odpowiedzialność, jaka ciąży na Polsce, stającej się coraz to poważniejszym czynnikiem życia międzynarodowego.

Ofiarujemy dlatego swoją szczerą współpracę innym mocarstwom nad ostateczną stabilizacją stosunków europejskich, przedewszystkiem także na terenie Ligi Narodów, instytucji o tak wielkim znaczeniu, której wzrost autorytetu leży nam bardzo na sercu, — domagać się jednak musimy wzajemnie a stanowczo równorzędnego traktowania naszych własnych interesów.

Świat cały przeżywa do dnia dzisiejszego konwulsje i wstrząśnienia powojenne.

Wobec tych wypadków ogólnopństwowych, Polska nie może być bezinteresowną. Stojąc zaś twardo na stanowisku gruntujących pokój świata traktatów, — ma prawo domagać się bezwzględnego i przez wszystkich poszanowania tychże w poczuciu koniecznej solidarności wspólnej.

### R e a s u m é.

Reasumując swoje wywody, pragnę zaznaczyć z naciskiem, że chwila obecna jest szczególnie do-

niosła. Jak w 1920 r. cały naród skupił się wokół sztandarów obrony, tak dzisiaj jedynie zgodny i wytrwały wysiłek wszystkich czynników decydujących w Państwie uratować może Państwo od politycznego i gospodarczego rozkładu. Choroba trawiąca Państwo jest ciężką i przewlekłą, wymaga dłuższego i cierpliwego leczenia. (Głos na prawicy: Ale nie znachorów). Możecie Panowie wśród siebie poszukać znachora. Biorąc ten fakt, jak i sytuację zagraniczną pod uwagę, stwierdzić trzeba bezwzględnie, że jest to bodaj ostatnia chwila, nadająca się do gruntownej naprawy Rzeczypospolitej. W takim momencie Rząd poczuwa się do obowiązku podjęcia inicjatywy w szeregu najważniejszych zadań chwili bieżącej, do których należą:

1) Zorganizowanie sprężystej administracji oraz podniesienie autorytetu Rządu;

2) uzgodnienie ustaw z Konstytucją wraz z przyspieszeniem prac kodyfikacyjnych;

3) Uporządkowanie finansów Państwa — wprowadzenie celowości w państwowej polityce przemysłowo-gospodarczej oraz opanowanie drożyzny;

4) Walka z demagogią i anarchią, wyniszczenie szczytkowych objawów z epoki konspiracyjnej i antypaństwowej (Huczne brawa na lewicy i centrum) a co za tem idzie, załagodzenie waśni partyjnych w narodzie — stworzenie podstawy dla pozytywnej pracy państwowej, odbudowa moralna instynktu państwowego i uregulowanie stosunku mniejszości;

wreszcie

5) Podniesienie obronności Państwa i wykończenie przymierzy — celem ugruntowania pokoju światowego — wyzyskania obecnych konstelacji światowych, zgodnie z dobrem Państwa.

W szeregu innych spraw niemniej ważnych, jak np. reforma rolna, Rząd podejmie stosowną mediację dążąc do pozytywnego ich załatwienia.

Biorąc inicjatywę w rozwiązaniu tych problemów, Rząd zdaje sobie w pełni sprawę, że ich korzystne dla Państwa załatwienie nastąpić może jedynie przy wydatnym poparciu Sejmu i przy stworzeniu w nim atmosfery sprzyjającej pracy parlamentarnej.

### Z a k o ń c z e n i e.

Na zakończenie chcę dorzucić kilka słów wyjaśnienia.

Przyjąłem ster rządów w chwili dla Państwa niezmiernie krytycznej. Uczyniłem to nie dla laurów, ani dla wypoczynku. Z prawdziwym żalem opuściłem czasowo szeregi armji, (Głos na prawicy: I z naszym żalem. P. Rabski: Wróć Pan do niej), gdzie miałem pole do pozytywnej pracy, a widoczne tej pracy rezultaty dawały mi wiarę w jej skuteczność. Tam też pragnę powrócić. Ale świadomość przełomowej chwili nie pozwala mi odejść lekkomyślnie z mego obecnego ciężkiego posterunku.

Komuż bowiem oddać mam władzę? (P. Michalak ironicznie: Narodowej Demokracji).

Rozważając stosunek sił w Sejmie, nie mogę dojrzeć — przynajmniej w chwili obecnej — tej większości, któraby zdolną była do długotrwałych rządów.

W poczuciu tej trudnej sytuacji czerpię moralne prawo do oświadczenia Panom mej gotowości

**Exposé Prezesa Rady Ministrów.**

**Ustawa o wyrównaniu podatków gruntowych i niektórych budynkowych.**

**Ustawa o karach i odsetkach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych.**

**Ustawa o upoważnienie Ministra Skarbu do regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami**

**Ustawa o nadzorze nad spółdzielniami i nowele do ustaw z 23 marca 1921 r. oraz z 29 października 1920 r.**

**Ustawa o formie przysięgi i przyrzeczenia służbowego funkcjonariuszy cywilnej służby państwowej.**

**Wnioski nagłe pp. Bitnera, Zw. L. N., Daszyńskiego, klubu Białoruskiego i Ukraińskiego, Potoczka, P. S. L., Diamanda, Langerera, Gdyka i Putka.**

do zatrzymania nadal stanowiska Prezesa Rządu pod warunkiem jednakowoż jasnego i wyraźnego wypowiedzenia się wysokiej Izby, czy przedstawiony przeze mnie program przyjmuje i czy ma zamiar umożliwić Rządowi gruntowną i istotną sanację stosunków. Czynie to, jakkolwiek jestem w całej pełni świadomy, z jak olbrzymimi trudnościami walczyć mi przyjdzie przy obalaniu spiętrzonych dzisiaj przeszkód. Jak długo ja jednakowoż sprawować będę — za Waszą, Panowie, aprobatą — rządu, tak długo kategorycznym imperatywem mego działania będzie nieugięta dążność do wytworzenia silnej władzy naczelnej, uniejącej rządzić i gruntować w narodzie rzetelną myśl państwową, gdyż przed Wami, Panowie, ponoszę całkowitą odpowiedzialność formalną za swoje czyny. Lecz prócz tej odpowiedzialności istnieje inna, również ważna odpowiedzialność przed narodem polskim, przed historją, przed sumieniem własnym. Pragnąłbym, abyście, Panowie, według sumienia sądzić mnie również zechcieli.

Szczęśliwy byłbym i dumny, gdyby moje słowa znalazły w duszach Panów taki oddźwięk, aby nie na chwilę, ale na długo zamilkły interesy grupowe i zapanowało gorące pragnienie wyteżonej pracy dla dobra narodu i Państwa.

Jeżeli ta chwila przyjdzie, wierzę głęboko, że hasło naprawy Rzeczypospolitej stanie się czynem. (Huczne oklaski na lewicy i w centrum).

**Marszałek:**

Proponuję, ażeby rozprawę nad przemówieniem Prezydenta Ministrów odłożyć do następnego posiedzenia.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego:

Nr. 2. Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych (druk nr. 68). Do głosu nikt się nie zapisał — odsyłam do Komisji Skarbowej.

Nr. 3. Pierwsze czytanie ustawy o karach i odsetkach za zwłokę, oraz o kosztach egzekucyjnych (druk nr. 72). Nikt głosu nie żąda — odsyłam do Komisji Skarbowej.

Nr. 4. Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie

udzielenia Ministrowi Skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi, oraz obrotu obcemi walutami (druk nr. 71). Nikt się do głosu nie zapisał — odsyłam do Komisji Skarbowej.

Nr. 5. Pierwsze czytanie ustawy o nadzorze nad spółdzielniami, uprawiającymi czynności ubezpieczeniowe, bankierskie lub kantorów wymiany oraz o częściowej zmianie ustawy z dn. 23 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 30 poz. 175) i ustawy z dn. 29 października 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 111 poz. 733) (druk nr. 18). Nikt głosu nie żąda — sprawę odsyłam do Komisji Skarbowej.

Nr. 6. Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie formy przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego funkcjonariuszy cywilnej służby państwowej (druk nr. 66). Nikt się do głosu nie zapisał — odsyłam sprawę do Komisji Konstytucyjnej. W ten sposób porządek dzienny został wyczerpany.

Wpłynęły następujące wnioski nagłe:

Wniosek nagły p. Bitnera i tow. z Chrz. Dem. w sprawie noweli do ustawy o postępowaniu cywilnem, obowiązującej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego — odsyłam do Komisji Prawniczej.

Wniosek nagły klubów poselskich: Zw. L.-N., Chrz. Dem. i Chrz. Nar. o bezzwłoczne uchylene pozbawionego prawnej podstawy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21 grudnia 1922 r. w przedmiocie sądów doraźnych w woj. poznańskim i pomorskim oraz w górnośląskiej części woj. śląskiego — odsyłam do Komisji Prawniczej.

Wniosek nagły p. Daszyńskiego i tow. ze Zw. P. P. S. w sprawie zniesienia kary śmierci — odsyłam do Komisji Prawniczej.

Wniosek nagły posłów z klubu Białoruskiego i Ukraińskiego w sprawie represji przedstawicieli władzy przeciwko arcybiskupowi prawosławnemu Eleuterjuszowi — odsyłam do Komisji Administracyjnej.

Wniosek nagły posłów klubów Ukraińskiego i Białoruskiego w sprawie przymusowego wydalenia z Grodna oraz zamknięcia w klasztorze na Wołyniu biskupa prawosławnego Włodzimierza — odsyłam do Komisji Administracyjnej.

Wniosek nagły p. Potoczka i tow. z klubu P. S. L. w sprawie zmiany niektórych postanowień w ustawie z dn. 7 lipca 1921 r. (Dz. Ust. nr. 65), dotyczącej ubezpieczenia robotników od wypadków — odsyłam do Komisji Ochrony Pracy.

Wniosek nagły posłów klubu P. S. L. w sprawie wstrzymania wykonalności wyroków sądowych, orzekających o oddaniu w posiadanie pierwotnym właścicielom gruntów, wykupionych przymusowo przez komisje ziemskie i objętych już w posiadanie przez urzędy ziemskie — odsyłam do Komisji Rolnej z tem, że porozumie się ona w tej sprawie z Komisją Prawniczą i odbędzie wspólne posiedzenie.

Wniosek nagły p. Diamanda i tow. ze Zw. P. P. S. w sprawie państwowej kontroli nad ustanawianiem cen węgla przez gwarectwa — odsyłam do Komisji do Walki z Drożyzną.

Wniosek nagły p. Langerera i tow. z P. S. L.

**Wnioski nagłe pp. Bitnera, Zw. L. N., Daszyńskiego,  
klubu Białoruskiego i Ukraińskiego, Potoczka,  
P. S. L., Diamanda, Langerera, Gdyka i Putka.**

„Wyzwolenie“ w sprawie organizacji oświaty pozaszkolnej — odsyłam do Komisji Oświatowej.

Wniosek nagły p. Gdyka i tow. z klubu Chrz. Dem. w sprawie ujawnienia przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa rezultatów działalności państwowych zakładów przemysłowych oraz zakładów, pozostających pod przymusowym zarządem państwowym — odsyłam do Komisji Skarbowej.

Wniosek nagły p. Putka i tow. z P. S. L. „Wyzwolenie“ w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego, prowadzonego przez sąd pokoju w Dąbiu przeciw posłowi dr. Antoniemu Langerowi — odsyłam do Komisji Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej.

Proponuję odbycie następnego posiedzenia jutro, o godz. 4 po południu z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Pierwsze czytanie ustawy o ochronie obszaru, Konstytucji, niektórych organów i godła oraz stosunków sąsiedzkich w Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr. 56).

Pierwsze czytanie ustawy, zawierającej prze-

pisy przechodnie z powodu wprowadzenia międzynarodowej konwencji dla ochrony dzieł literackich i artystycznych (druk nr. 17).

Pierwsze czytanie ustawy o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie (druk nr. 65).

Pierwsze czytanie ustawy o zakładach leczniczych (druk nr. 22).

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie zwalczania chorób wenerycznych (druk nr. 24).

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie substancji i przetworów odurzających (druk nr. 25).

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie zakupu przez Rząd ropy bruttowej (druk nr. 60).

Ustne sprawozdanie Komisji Prawniczej o wniosku posła Gdyka i tow. w sprawie nieprawidłowego stosowania przez urząd mieszkaniowy ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (druk nr. 89).

Ustne sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej o wnioskach w sprawie wypuszczenia na wolność uwięzionego posła Królikowskiego (druk nr. 1, 4, 5).

Rozprawa nad exposé p. Prezesa Rady Ministrów.

W sprawie porządku dziennego nikt głosu nie żąda. Porządek dzienny uważam za przyjęty.

*(Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 50).*